

Hubert Ordon SDS, Lublin

PNEUMATOLOGIA EZECHIELOWEJ WIZJI OŻYWIENIA KOŚCI (37, 1-14)

Działający w VI w. przed Chr. na terenie Babilonii Ezechiel powraca jako pierwszy - w ramach tzw. klasycznego profetyzmu - po dłuższym okresie milczenia do dawnej idei charyzmatycznego oddziaływania Ducha na proroków. Wielokrotnie wspomina on bowiem o przemożnym i różnorodnym wpływie na siebie niezwyklej mocy Bożej (np. 2,2; 3,12.14.24; 8,3; 11,1.5.24), nazywając ją *רוח*. Rzeczywistości, która ukrywa się pod tym terminem, poświęcił on zresztą sporo uwagi, skoro występuje on w jego dziele 52 razy, nadto w różnym znaczeniu.

W Księdze Ezechiela pojawiły się poza tym, najprawdopodobniej po raz pierwszy w ST¹, zapowiedzi przekazania Ducha całemu Ludowi Bożemu w przyszłości (Ez 11,19; 36,24-28; 39,29). Proroctwo o udzieleniu tego daru Izraelowi stanowi również osnowę pełnej dramatyizmu wizji ożywienia kości (Ez 37,1-14). Warto zwrócić uwagę, że w tym niezbyt długim tekście pojęcie *רוח* występuje dziesięciokrotnie i to nie tylko w związku z dobrze znaną akcją animacji. Stąd też przedmiotem dalszych analiz będzie perykopa Ez 37,1-14, a ich celem ukazanie obecnego tam bogatego przesłania pneumatologicznego.

Zawarte w interesującym nas tekście wypowiedzi, pojawiły się w konkretnych okolicznościach i zostały skierowane do Izraelitów zmagających się z różnymi problemami natury politycznej, społecznej i religijnej. Wydaje się zatem konieczne przypomnienie najpierw historycznego tła tego osobliwego doznania proroka, a następnie omówienie obietnicy przyszłej interwencji Boga, jako reakcji na wyzwania i trudności, w jakich się znalazł Jego naród wybrany.

1. Historyczne podłoże wizji Ezechiela

Dzięki zamieszczonym w księdze datom (Ez 1,1; 29,17) określa się czas aktywności prorockiej Ezechiela na lata 593/592 – 572/571 przed Chr. Jako 25-letni Izraelita z rodu kapłańskiego (Ez 1,3), znalazł się on na terenie Babilonii w Tell Abib, w pobliżu Nippur wśród wygnańców izraelskich, których uprowadził do niewoli w r. 597 na czele z królem Jojakinem, jego dworzanami, przedstawicielami arystokracji i wielu rzemieślnikami zwycięski Nabuchodonozor (2Krl 24,10-16). Z dała od ojczyznej ziemi i

¹ Zdaniem wielu współczesnych egzegetów tekst Iz 32, 15-20, zapowiadający wylanie Ducha na Lud Boży oraz na zamieszkanie przez niego kraj, pochodzi z okresu późniejszego. Zob. R. Koch, *Der Geist Gottes im AT*, Frankfurt am Main 1991, 112 przyp. 9.

swej rodziny, pozbawiony kontaktu ze świątynią i możliwości uczestniczenia w sprawowanym tam kulcie, wspominał prorok na tle aktualnego położenia końcowe, szczęśliwe lata panowania pobożnego króla Jozjasza, owoce przeprowadzonych przez niego reform, odbudowę świątyni i odnowienie przymierza, następnie jego tragiczną śmierć w r. 609 i spustoszenie kraju przez Egipcjan (2Krl 23-24). Z wewnętrzną goryczą rozpamiętywał lekceważenie tak ze strony ostatnich władców, jak i ludu podjętych na nowo zobowiązań przymierza oraz ich obojętność religijną, co w konsekwencji doprowadziło do zajęcia przez władcę Babilonii niemal całej Judei i oblężenia Jerozolimy w r. 597, a następnie całkowitej katastrofy w r. 586, tzn. upadku królestwa południowego². Ta pogłębiona refleksja nad wcześniejszymi oraz współczesnymi sobie dziejami narodu, wywarła niewątpliwy wpływ na osobę i prorocką aktywność Ezechiela.

Działalność proroka uległa wyraźnej zmianie po zdobyciu i zniszczeniu Jerozolimy przez Nabuchodonozora w r. 586³. W gruzach leżały wówczas miasta i wsie Judei, a zwłaszcza jej największa duma i świętość - sama świątynia. Od strony duchowej poniesiona klęska oznaczała pogrzebanie nadziei na odnowę narodu i odsuwała w daleką przyszłość realizację oczekiwań mesjańskich. Powtórzył się nadto dramat sprzed 10 lat, gdyż obok wielkiej liczby zabitych obrońców świętego miasta (2Krn 36,17; Jr 9,20-21; 14,18; por. Ez 17,9), wielu ocalałych musiało opuścić ojczystą ziemię i udać się na wygnanie do Babilonii. Przyniesione przez nich wieści o rozmiarach katastrofy, przede wszystkim wstrząsające dane o zmarłych z głodu i wycieńczenia dzieciach, kobietach i ludziach starszych, a zapewne i o przypadkach kanibalizmu (Jr 52,6; Lm 2,20-21; 4,7-10), potęgowały jeszcze stan dotychczasowego przygnębienia i desperacji. W związku z powyższym aktualne położenie Izraela, jak i jego dalsze losy, jawiły się deportowanym w czarnych barwach, niemal jako unicestwienie narodu⁴.

Relacje o tych tragicznych wydarzeniach i ich konsekwencjach nie pozostały bez oddźwięku w przemyśleniach, a następnie twórczości samego Ezechiela (por. Ez 5,10-17; 8,5-10), tym bardziej, że zbiegły się one prawdopodobnie czasowo ze śmiercią żony proroka (Ez 4,15-27). Jego osobiste doświadczenie, związane z utratą bliskiej osoby, przyczyniło się w znacznej mierze do pełniejszego rozumienia, a następnie interpretacji katastrofy, jaka dotknęła społeczność izraelską⁵. Dzięki temu widział on egzystencjalną i duchową rzeczywistość obecnej sytuacji Ludu Bożego, jej przyczyny i skutki, a zwłaszcza płynące stąd zagrożenia w całej ostrości i dramaturgii.

Wyraźnym echem nieszczęść, jakie spadły na naród, w tym także powszechnego rozgoryczenia i załamania, jest wizja wysuszonych kości (Ez 37,1-14). Z jednej strony

² Por. W. H. Schmidt, *Einführung in das AT*, 5. Aufl, Berlin 1995, 252; J. Homerski, *Księga Ezechiela*, Lublin 1996, 8-9 (BL).

³ Por. J. Frankowski, *Ezechiel - wizje zbawienia*, „Znak” 32:1980 nr 317, 1440-1441; J. M. Schmidt, *Prophetie*, w: *Altes Testament*, Hgb. H. J. Boecker i in., Neukirchen-Vluyn 1983, 138; L. Stachowiak, *Prorocy więksi. Ezechiel*, w: *Wstęp do ST*, Red. L. Stachowiak, Poznań 1990, 302-303.

⁴ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ksiąg prorockich ST*, Gniezno 1993, 166; F. L. Hossfeld, *Das Buch Ezechiel*, w: *Einleitung in das AT*. E. Zenger i in., 5. Aufl. Stuttgart 2004, 502-503.

⁵ Schmidt, *Einführung*, 252 zaznacza, że wzmianka o śmierci żony proroka znalazła się tutaj dlatego, że miała ona tak dla niego, jak i Izraela głębokie znaczenie symboliczne.

przedstawia ona nadzwyczaj plastycznie naród wybrany, jako pozbawiony wszelkich sił witalnych i skazany na niebyt. Przytoczone przez Ezechiela, przybierające formę lamentacji⁶, narzekanie wygnańców: „Wyschły nasze kości, unicestwiona nasza nadzieja, jesteśmy skończeni”⁷ (Ez 37, 11b) ukazuje, w jak głębokiej i w konsekwencji niebezpiecznej byli pogrążeni depresji. Z drugiej strony udzielone prorokowi ekstatyczne widzenie wraz z danym wyjaśnieniem niosło obietnicę miłosiernej interwencji Boga, dzięki której stanie się faktem odrodzenie Izraela, przekraczające wszelkie ludzkie oczekiwania i możliwości.

2. Zapowiedzi Bożego ratunku

W zacytowanej przez Ezechiela lamentacji (Ez 37, 11b) można dostrzec nie tylko poważny kryzys duchowy, ale i totalną bezradność, jakie ogarnęły deportowanych, lecz także jakąś ukrytą skargę a nawet pretensję pod adresem Jahwe, iż w tak bardzo trudnym momencie dziejowym nie stanął w obronie swego ludu i nie okazał się jego wybawicielem. Jego odpowiedzią na zaistniałą sytuację jest właśnie dane prorokowi widzenie oraz przekazanie za jego pośrednictwem uciśnionym swojej decyzji wyzwolenia i odrodzenia Izraela (37, 1-14). W omawianej perykopie Ez 37, 1-14 wyróżnia się dwie zasadnicze części: opis wizji ożywienia całkowicie wysuszonych kości (w. 1-10) oraz jej wyjaśnienie (w. 11-14), przy czym funkcję pomostu pomiędzy nimi spełnia w. 11⁸. Jego pierwszy człon (w. 11a) nawiązuje do wierszy wcześniejszych, zawierających relację o widzeniu (w. 1-10) i nadaje przedstawionemu tam wydarzeniu jednoznaczną interpretację. Drugi natomiast (w. 11b) wskazuje na przyczynę interwencji ze strony Boga w tym momencie i równocześnie wprowadza w następną partię (w. 12-14), omawiającą poszczególne etapy Jego działania⁹

⁶ Literacką formę tego adagium, jako lamentacji wraz z licznymi odniesieniami do podobnych tekstów ST przedstawił W. Zimmerli, *Ezechiel*, 2. Teilband: Ezechiel 12-48, Neukirchen-Vluyn 1969, 896-897 (BKAT XIII/2). Zob. także Z. Godlewski, *Oto ja wam daję Ducha. Wpływ i rozwój Ezechielowej idei powrotu do życia z wizji o wysuszonych kościach (37, 1-14) w tekście Mt 27, 51b-53*, Warszawa 2000, 59; K. F. Pohlmann, *Der Prophet Hesekiel*, Teilb. 2: Kapitel 20-48, Göttingen 2001, 493-494 (ATD 22/2).

⁷ Użytym tutaj terminem hebrajskim określano człowieka zmarłego i złożonego w grobie. Zob. M. Greenberg, *Ezekiel 21-37. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York 1997, 745 (AnchorB).

⁸ Taki podział wraz z kluczową rolą w. 11 przyjmuje większość współczesnych autorów. Zob. np. Zimmerli, jw., 888; B. Tidiman, *Le Livre d' Ezechiele*, T. 2. Vaux-sur-Seine 1985, 153 (ComÉvBb 6); Greenberg, jw., 747;

⁹ Ze względu na powtórzenia, ale i występujące odrębne motywy przedmiotem licznych dyskusji stała się literacka jedność perykopy Ez 37, 1-14, zwłaszcza jej druga część. Zob. H. F. Fuhs, *Ezechiel 2: 25-48*, Würzburg 1988, 207 (NEB); S. Ohnesorge, *Jahve gestaltet sein Volk. Zur Sicht der Zukunft Israels nach Ez 11, 14-21; 20, 1-44; 36, 16-38; 37, 1-14.15-28*, Würzburg 1991, 298-324 (FzB 64); D. I. Block, *The Book of Ezekiel. Chapters 25-48*, Grand Rapids 1998, 370-371 (NIC); Z. Godlewski, *Redakcja tekstu i forma literacka Ez 37, 1-14*, WAW 90: 2000, 62-64; Pohlmann, jw., 493-499.

Część perykopy poświęcona samej wizji składa się z trzech odrębnych, lecz ściśle ze sobą powiązanych scen, które dają w efekcie wrażenie pełnego dynamizmu, ale i integralnego rozwoju całości. I tak wiersze 1-3 informują o fakcie ekstazy doznania Ezechiela, którego treścią jest obraz ogromnej ilości wyschniętych ludzkich kości. Interesującym zabiegiem redakcyjnym, trzymającym w napięciu uwagę odbiorców, jest pytanie skierowane przez Jahwe do proroka, czy one mogą wrócić do życia. W kolejnej scenie (w. 4-8) pada odpowiedź na postawione pytanie. Dzięki prorockiemu słowu, wypowiedzianemu na rozkaz Boga, staje się rzeczywistością to, co w normalnym porządku byłoby absolutnie niemożliwe, mianowicie uformowanie ludzkich ciał. Ciała te nie posiadały jednak w sobie życia, stąd trzeba było jeszcze jednego aktu - ich animacji. Ukazuje ją majestatyczna a zarazem uderzająca niezwykłą siłą wyrazu scena finałowa (w. 9-10), w której Jahwe nakazuje Ezechielowi, aby przywołał ducha nad leżące na ziemi ciała. Prorok, który jest równocześnie narzędziem w rękę Boga i świadkiem przebiegającego procesu, wykonuje polecenie i ze zdumieniem spostrzega, jak ciała te zaczynają budzić się do życia. Wówczas też otrzymuje ze strony samego Jahwe wyjaśnienie widzenia, że właśnie taki los czeka w przyszłości Izrael.

Jeśli w pierwszej części perykopy obietnicę ratunku narodu otrzymuje sam prorok, jej adresatem w drugiej (Ez 37,12-14) stają się pogrążeni w beznadziei i apatii deportowani. Do nich bowiem poleca Bóg skierować Ezechielowi orędzie, w którym już wprost i bezpośrednio objawia plan wyzwolenia i odrodzenia swego ludu. Jego zbawcza interwencja będzie przebiegała w trzech etapach - jakby w odpowiedzi na trzy zawarte w lamentacji skargi (Ez 37, 11b)¹⁰ Przy użyciu nowej metafory, przyrównującej aktualną sytuację mieszkających w Babilonii wygnańców do spoczywających w grobach zmarłych, Jahwe zapowiada, że otworzy te groby, wyprowadzi z nich tam przebywających i poprowadzi do ich własnej ziemi. Dwukrotne powtórzenie tej obietnicy nadaje jej nie tylko bardzo uroczysty charakter, ale i gwarancję absolutnej realizacji. Szczególnej wymowy nabiera jednak podsumowujące całe zbawcze działanie Boga przedstawione w Ez 37,1-14 przyrzeczenie, że odrodzony, mieszkający w swoim kraju Izrael będzie się cieszył darem Jego ducha.

3. Rola ducha w procesie odrodzenia Izraela

Odślonięcie ukrytych dotąd planów Boga dokonało się w ramach wizyjnego doznania Ezechiela. W stan ekstazy, podobnie jak w innych tekstach księgi, wprowadziła go „ręka Jahwe” (por. Ez 1,3; 3,14.22; 8,1; 33,22; 40,1-3), a następnie kierował nim „duch Jahwe” (por. Ez 3, 14; 11, 5.24). Obydwa określenia charakteryzują bezpośrednie, choć zróżnicowane aspektowo, oddziaływanie Boga na proroka. Pierwsza metafora ma na uwadze Jego bezpośrednią i potężną, niczym nie ograniczoną, stąd skuteczną aktywność w świecie (Ps 8,7; 102,26; Iz 45,11-12), w dziejach ludzkości (Ez 25,6-16), zwłaszcza Izraela (Wj 13,3.14.16; Pwt 3,24; 4,34; Ez 20,5-6.33-34), ale także w odniesieniu do indywidualnego wybranego człowieka, tak że staje się on całkowicie podporządkowany i posłuszny otrzymanemu zadaniu¹¹

¹⁰ Por. L. C. Allen, *Ezekiel 20-48*, Dallas 1990, 18 (WBC 29); Block, jw., 381.

¹¹ Por. A. S. van der Woude. τ Hand. „THAT” I 672-673; E. Lohse. Xείρ. „TWNT” IX 416.

Terminem „duch Jahwe” względnie „duch Boży” oznaczano natomiast należąca do Jahwe i udzielaną przez Niego moc, która charakteryzowała się ogromnym dynamizmem, niezwykłością, różnorodnością, a nieraz i tajemniczością działania. Poprzez swoje רוח interweniował On w otaczający ludzi świat, w życie jednostek i społeczności, oraz w najgłębsze pokłady człowieczego „ja”. Rozumiano go nie jako element autonomiczny, oddzielony od Boga, lecz jako Jego specyficzną właściwość, przejaw promieniującego na zewnątrz - i to w najwyższym stopniu - bogactwa Jego życia i energii¹².

Przekazany przez Boga wybranym ludziom stawał się zasadą, a zarazem pełnym mocy wyposażeniem, uzdalniającym oraz skłaniającym ich do szczególnych, historyczbawczych aktów. Opanowani Nim przywódcy Izraela: Mojżesz (Lb 11,17.25), sędziowie (Sdz 3,10; 6,34; 11,29), królowie (1Sm 11,6; por. Iz 11,1-9); dokonywali czynów wykraczających poza ludzkie możliwości i przynoszących narodowi wybawienie z różnych zagrożeń. Poddani przemożnemu wpływowi ducha, a niekiedy wbrew samym sobie (Am 7,14-15; Jr 1,4-6; 20,7-9), występowali także i działali prorocy (2Krl 2,9; Ez 2,2; 3,12.24; Mi 3,8)¹³. Dla tych mężów Bożych stanowił on źródło inspiracji, niepospolitej odwagi i autorytetu, jak również żywiołowej aktywności. Dzięki takiemu wyposażeniu mogli oni pouczać o woli i planach Jahwe, z niezwykłą energią domagać się ich realizacji, upominać i karcieć opornych, dokonywać zadziwiających cudów¹⁴.

Warto zwrócić uwagę, że w omawianym tekście Ez 37,1 pojawiają się obydwa sposoby oddziaływania Boga, czyli „ręka Jahwe” oraz „duch Jahwe”, co wskazuje nie tylko na nadzwyczajną intensywność, ale i na szczególną doniosłość rozpoczynającej się akcji. W pierwszym jej etapie Ezechiel ujrzał dolinę zasłaną ogromną ilością martwych kości, po czym otrzymał polecenie skierowania do nich jako prorok, czyli w imię i w oparciu o autorytet samego Jahwe, przekazanego mu orędzia. Jego treścią była zapowiedź przywrócenia im na powrót życia poprzez odtworzenie ciała oraz udzielenie ducha (Ez 37,5-6). Z rosnącym zdumieniem patrzył on następnie jako świadek na wprost niesamowitą realizację wszechmocnego Słowa Bożego w postaci restauracji tychże ciał (Ez 37,7-8). Ponieważ były one jednak pozbawione życia, Ezechiel otrzymał powtórnie polecenie wystąpienia z pełną prorocką władzą i przywołania do nich ducha. Świadomy udzielonego mu przez Jahwe mandatu, a tym samym związanych z nim prerogatyw, zwrócił się on z wezwaniem, by ten duch przybył z czterech krańców ziemi i z właściwą mu mocą dokonał cudu ożywienia uformowanych już ludzkich ciał. Kolejny raz musiał też stwierdzić, jak potężne i skuteczne jest Słowo Boga, gdy widział powracające do istnienia rzesze zmarłych (Ez 37,9-10).

¹² Por. H. Cazelles, *Saint Esprit. I. Ancien Testament et Judaïsme*, 1. Terminologie: ruah et pneuma comme signifiant l' Esprit de Dieu, „DBS” XI 135.

¹³ Z duchem Jahwe wiązano działalność prorocką w początkowych fazach profetyzmu izraelskiego. W okresie klasycznego prorocstwa natomiast - prawdopodobnie z powodu wcześniejszych nadużyć - elementem inspiracji było słowo Jahwe. Powrót do pierwotnej koncepcji zauważa się u proroków niewoli i po niewoli babilońskiej. Por. J. L. McKenzie, *Zarys teologii ST*, w: *Katolicki komentarz biblijny*. Red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Warszawa 2001, 1998-1999; R. Albertz, C. Westermann. רוח Geist, „THAT” II 748-749; S. Tengström, H. J. Fabry. רוח Geist, „TWAT” VIII 415-416.

¹⁴ Por. P. van Imschoot. Geist, „BL” 537-541; P. van Imschoot, F. Prod'homme, *Esprit de Dieu*. „DEB” 435-437.

Występujący w przedstawionym procesie termin רוח, oznacza jakby niewidzialny fluid względnie wiatr, który pochodzi od Boga, jako źródła życia i na Jego rozkaz, przenikając cały świat, przekazuje oraz podtrzymuje to życie¹⁵. Takie rozumienie ducha uwydatnia nowy aspekt jego istoty oraz działania, różny od zarysowanego poprzednio. Jeśli tam jawił się on jako szczególna moc, udzielona przez Jahwe i uzdalniająca człowieka do przeprowadzenia aktów o charakterze historio-zbawczym, to tutaj ukazuje się jako tajemnicze i potężne w swych skutkach Jego życiodajne tchnienie, któremu każda istota zawdzięcza swe istnienie. W tym względzie רוח przypomina a nawet utożsamia się z pojęciem נשמה¹⁶, wykorzystanym w obrazie stworzenia pierwszego człowieka (Rdz 2,7), gdzie ukształtowane przez Boga ciało otrzymuje od Niego ożywiający impuls¹⁷.

Spełniając polecenie przywołania ducha, Ezechiel nie przemawiał własnymi słowami, lecz wiernie przytoczył wypowiedź samego Jahwe. Znalazło się w niej enigmatyczne sformułowanie, by ten duch spłynął z czterech krańców, kierunków świata (por. Jr 49,36; Ez 42,20; Za 2,10; 6,5), literalnie: z czterech wiatrów¹⁸ - מארבע רוחות (Ez 37,9). Za tym zwrotem kryje się sięgająca w daleką przeszłość idea semicka, że życiodajne tchnienie Boga rozciąga się na cały świat, reprezentowany przez jego cztery strony i tam dociera do każdej istoty ze swoją mocą. Skierowane do nich (wiatrów) wezwanie oznacza więc, że Jahwe jako ich pan gromadzi je ze wszystkich zakątków ziemi, aby następnie ich spotęgowane, ożywcze energie połączyć i dokonać dzieła rewitalizacji zrekonstruowanych ciał¹⁹. Użycie w omawianym kontekście tego osobliwego sformułowania wyraźnie podkreśla doniosłość i wyjątkowość zapowiadanej akcji.

Wydaje się, że trudne interpretacyjnie określenie רוחות מארבע²⁰ uzyskuje swoje właściwe wyjaśnienie, gdy się je rozważa w świetle tradycji kapłańskiej ST. Znalazła ona swoje konkretne odzwierciedlenie w opisie heksaemeronu (Rdz 1,1-2,4a), gdzie na samym początku, po wzmiance o stworzeniu przez Jahwe nieba i ziemi pojawia się zwrot רוח אלהים (Rdz 1,2), unoszący się nad pozostającą jeszcze w postaci chaosu i bezładu zaistniałą materią. Ten רוח oznacza właściwą tylko Bogu moc i energię, która uczestnicząc w Jego stwórczym działaniu, ogarnia cały kosmos i daje istnienie wszelkim by-

¹⁵ Por. W. Eichrodt, *Der Prophet Hesekiel. Kap. 19-48*. 2. Aufl. Göttingen 1969, 356 (ATD 22/2); Fuhs, jw., 208.

¹⁶ Por. Tengström, Fabry, jw., 398-399.

¹⁷ Przebiegający w dwu fazach proces zaistnienia ludzkich istot: utworzenie ciał i następnie ich ożywienie przypomina akt stworzenia człowieka w Rdz 2, 7. Zob. Eichrodt, jw., 356; Zimmerli, jw., 889. 895; Greenberg, jw., 744.

¹⁸ Takie tłumaczenie owego zwrotu preferuje wiele współczesnych przekładów angielskich, francuskich, niemieckich i włoskich, również BT. Powodem istniejących rozbieżności translacyjnych jest wieloznaczność hebrajskiego terminu רוח i jego greckiego odpowiednika πνεύμα.

¹⁹ Zob. Tidiman, jw. 153; Block, jw., 377 - autor sugeruje, że na zamienność określeń „cztery wiatry” - „cztery krańce ziemi” mogły mieć wpływ obserwacje Izraelity, że wiatry występujące z pewną regularnością w Palestynie wieją kolejno z poszczególnych, czterech stron świata (por. Ez 17, 10; 19, 12; 27, 26).

²⁰ Inne wyjaśnienia tego zwrotu zob. Godlewski, *Oto ja wam daję Ducha*, dz. cyt., 116-117.

tom. Duch więc jako narzędzie jest obecny w każdym zakątku świata, czego symbolicznym wyrazem są jego cztery krańce, tzn. jest wszędzie tam, gdzie dokonuje się przy jego udziale akt kreacji. Sama natomiast realizacja tego aktu dochodzi do skutku dzięki wszechmocnemu słowu Jahwe (Ps 33,6; 104,30; Jdt 16,14). Fakt, że właśnie obydwa elementy: Duch Boży i Słowo Boże odgrywają istotną rolę w przedstawionym przez Ezechiela procesie „stwarzania” nowego Izraela, sugeruje prawdopodobieństwo korzystania przez niego z tradycji kapłańskiej ST.

Udzielone przez Jahwe na początku drugiej części perykopy prorokowi objawienie (Ez 37,11a), pozwoliło mu zrozumieć znaczenie zagadkowej wizji oraz jej pełne nadziei przesłanie. Kolejnym adresatem zbawczego orędzia stał się uciemieżony i ogarnięty zwątpieniem lud, który z ust Boga za pośrednictwem Ezechiela otrzymał zapewnienie uwolnienia oraz odrodzenia (Ez 37,12-14). Zastosowany w tym orędziu obraz spoczywającego w grobach²¹ narodu, odmienny od wcześniejszego z wizji, odzwierciedlał z jednej strony aktualną, przyrównaną do trwania w stanie śmierci sytuację deportowanych, z drugiej zaś stał się punktem wyjścia do ukazania wspaniałej przyszłości Izraela, którą zrealizuje sam Jahwe. On bowiem dokona otwarcia tych grobów, wskrzesi do życia spoczywających w nich zmarłych, wyprowadzi stamtąd, po czym poprowadzi do ojczystego kraju, w którym osadzi ich na stałe. Użyte tutaj przez autora słownictwo, zaczerpnięte z doskonale znanej odbiorcom tradycji wyjścia z niewoli egipskiej²², nie tylko przypominało postać Boga jako potężnego wybawcy, ale też budziło głębokie przekonanie, że dzięki Jego wszechmocy powtórzy się na nich w całej rozciągłości los praojców. Kolejny więc raz w dziejach Jahwe objawił się jako działający wyłącznie z własnej woli i łaskowości („ludu mój” - Ez 37,12.13), miłosierny oraz wierny obietnicom Opiekun swego ludu.

W tym dziele zbawczym pojawia się - w porównaniu z danymi przejętymi z teologii wyjścia - nowy element, mianowicie przyrzeczenie przekazania ducha wydobytych z grobów Izraelitom. W pierwszym momencie można by sądzić, że ten dar analogicznie do występującego wcześniej רוח (Ez 37,5-9), jest pochodzącym od Boga tajemniczym, życiodajnym tchnieniem, pod którego wpływem nastąpiła rewitalizacja zmarłych. Nazwanie go jednak z pewną emfazą רוחי - „duch mój” (Ez 37,14), nie występujące we wcześniejszej wizji, jak również jego działanie, umożliwiające Izraelitom trwałą egzystencję w ojczystej ziemi („i będziecie żyli” czy też „abyście żyli” - Ez 37,14), wskazuje na inne rozumienie tego terminu i ukrywającej się pod nim rzeczywistości.

W obietnicy obdarowania duchem i w konsekwencji życiem nie chodzi w pierwszym rzędzie o fizyczną egzystencję ludu Bożego, lecz o nową jakość jego istnienia i postępowania, których wyróżniającą cechą będzie niezachwiana wierność w zachowywaniu płynących z przymierza zobowiązań. Tylko bowiem prowadzenie takiego życia, całkowicie zwróconego ku Jahwe i zgodnego z Jego wolą, daje gwarancję, iż ten

²¹ Obraz spoczywających w grobach zmarłych różni się wprawdzie terminologicznie od użytego wcześniej widoku rozrzuconych ludzkich kości, to jednak obydwa wyrażają identyczną ideę, że ludzie ci znaleźli się w sferze śmierci, z której bez interwencji Bożej wszechmocy nie ma wyjścia. Por. Zimmerli, jw., 888; Allen, jw., 186.

²² Por. Zimmerli, jw., 897; Block, jw., 382.

lud będzie już na zawsze mieszkał w przekazanym na własność kraju i nie powtórzy się sytuacja odstępstwa sprzed niewoli oraz spowodowane nią fatalne w skutkach wygnanie. Nie ulega wątpliwości, że ukształtowanie tego typu postawy, a przede wszystkim trwanie w niej, domaga się szczególnej, wewnętrznej mocy. I właśnie jej udzielenie w postaci dania swego ducha przyrzekł Jahwe odrodzonemu narodowi. „Duch mój” nie oznacza więc tutaj owego niezwykłego wyposażenia prorockiego, jakie na początku wizji otrzymał Ezechiel, lecz mające swoje źródło w Bogu siły i energie, które uzdalniają naród wybrany do życia w Nim i dla Niego²³ Dzięki naturze i właściwościom tego ducha ulegną znacznemu spotęgowaniu normalne ludzkie siły i możliwości, co sprawi, iż przestrzeganie przykazań i pozostałych przepisów Prawa, mimo zewnętrznych pokus i wewnętrznych słabości, będzie nie tylko ułatwione, ale przede wszystkim trwałe.

Powyższe omówienie słynnej perykopy Ez 37, 1-14 pozwoliło stwierdzić, że w zapowiedzianym w niej procesie odrodzenia Izraela istotną rolę odgrywa pochodzący od Boga מָר . Ten pojawiający się 10 razy w tekście termin występuje jednak w różnych znaczeniach. Jako ożywiający tchnienie wprowadza on potężne, witalne energie w na powrót ukształtowane ludzkie ciała, dzięki czemu rozpoczyna się ich nowa egzystencja. Stwierdzenie, że obraz ten odnosi się do Izraela, wyjaśnia, jakie będzie działanie Jahwe na rzecz swego wybranego ludu. Jako duch Boży pełni już מָר inne zadanie, mianowicie dokonuje moralnego umocnienia odrodzonego narodu, co zaowocuje jego szczególną wiernością oraz stałym posłuszeństwem wobec Pana i Stwórcy, zaś trwałe i bezpieczne pozostawanie w podarowanej mu ojczyźnie będzie tego widocznym efektem. Wreszcie, jako nadzwyczajne wyposażenie prorockie, ten sam duch Jahwe wprowadza Ezechiela w tajniki Jego zbawczych zamiarów i kieruje nim w pełnieniu powierzonych zadań.

²³ Powyższą interpretację, że „duch mój” oznacza Bożą moc daną człowiekowi i mającą wpływ na jego życie moralne, potwierdzają dodatkowo wyraźne podobieństwa między omawianą perykopą a Ez 36, 24-28. Zob. Ohnesorge, jw., 335; Greenberg, jw., 747-748.